Rok IV Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr 5

Poznań, dnia 1 marca 1939 r.

EMERYT

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji Poznań — Matejki 54
Telefonu Nr 8-86-38
Konto P. K. O. 209 000
Konto poczt.-rozrach. tylko dla prenumeraty Nr 50

Prenumerata:
rocznie . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . . zł 1,50
pojed. numer . . . zł 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo . . 10 gr
napisowe 1 słowo . 20 gr
reklamy: ¼ strony 40 zł
100 mm kw. . . . . 0,30 zł

Słuszność postulatów emerytów zaolziańskich

Rezolucje powzięte na Zgromadzeniu Emerytów w Cieszynie w dniu 8. lutego br. wyrażające się w żądaniu nowelizacji dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. listopada 1938 r., Dz. Ust. nr 90, poz. 615 w następujących kierunkach:

a) przyznania emerytur dla emerytów przejętych z Zaolziem w wysokości 100% uposażenia, pobieranego przed przyłączeniem Zaolzia do Polski w relacji 1 zł. = 5 kor. czeskich;

b) przejęcia emerytów zaolziańskich na etat budżetu śląskiego i przyznania im dodatków wypłacanych emerytom śląskim,

uzasadniają emeryci przyłączonej ziemi zaolziańskiej jak następuje:

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 19. listopada 1938 Dz. Ust. nr 90, poz. 615 o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych na odzyskane ziemie Śląska cieszyńskiego, uregulowana została sprawa zaopatrzenia emerytalnego emerytów zaolziańskich.

Wysokość tego zaopatrzenia określono zasadniczo na 75% w stosunku do przyznanych emerytur przez władze republiki czeskosłowackiej z tym, że relację złotego do korony czeskiej ustalono 1 zł. = 6,25 k. cz.

W wyjątkowych wypadkach, zależnych od swobodnego uznania (na wniosek wojewody śląskiego) może być uposażenie emerytalne podniesione do wysokości 100%.

Powyższe ustalenie wysokości uposażenia emerytalnego dla emerytów przejętych z Zaolziem jest w wysokim stopniu krzywdzące tak moralnie jak i materialnie, zwłaszcza, że emeryci ci to przeważnie ludzie zasłużeni dla polskości tej starej ziemi piastowskiej, którzy ponieśli znakomite zasługi w dziele przyłączenia jej do Polski, którzy tak w czasie 20-letniego panowania czeskiego a także przed rokiem 1918 złożyli dowody wybitnej działalności dla Polski i dla Jej niepodległości.

Pracowali oni na ziemiach polskich dla Polski i dla polskiej ludności, ich zasługą jest to, że ludność śląska nie uległa wynarodowieniu pomimo usilnych starań czeskich działaczy, oni podtrzymywali Macierz Szkolną i wpajali wiarę w lud, że nastąpić musi wyzwolenie i przyłączenie tych ziem do Polski.

Życzeniem ich jest równe traktowanie wszystkich przejętych emerytów bez uzależniania od swobodnego uznania, gdyż emerytury swoje wysłużyli i opłacili i nie są one zawisłe od uznania, ale stanowią ich wyłączną własność.

Wszyscy oni wstąpili do służby publicznej na warunkach przyznających 100% za wysługę i w takim stosunku opłacali składki emerytalne. — Pracowali podczas czeskiego władania tą ziemią w nadzwyczaj trudnych warunkach, prześladowani i uciskani, a jednak zgodnie z prawem Czechosłowacja przyznała im pełne uposażenia stuprocentowe.

Polska przejęła wraz z nimi majątek Zaolzia i nie może wywoływać wrażenia rozmyślnego krzywdzenia przejętych obywateli.

Emerytom na Zaolziu chodzi również o to, by byli traktowani na równi z emerytami śląskimi, przez przyznanie im 20% dodatku śląskiego, przyznanego przez Śląską Radę Wojewódzką emerytom śląskim ze skarbu śląskiego, przyznanie pomocy lekarskiej, legitymacji kolejowych itp.

Nawet przywrócenie 100% uposażenia emerytalnego i przyznania 20% dodatku śląskiego nie wyrówna zaopatrzeń jakie mieli w Czechosłowacji o ile relacja złotego nie będzie zmieniona w stosunku 1 zł. = 5 kor. cz. stosownie do właściwej wartości nabywczej tej korony.

Jak w rzeczywistości wygląda przyznane przez Polskę uposażenie emerytów zaolziańskich przekonać się można z następującego przykładu:

a) emerytowany kierownik szkoły 3 klasowej na Śląsku ma pobory VI. stopnia służbowego wynoszące miesięcznie 450,00 zł.
dodatek śląski 20% 90,00 zł.
razem: 540,00 zł.
na podatki potrąca mu się 11% 59,40 zł.
otrzymuje netto 480,60 zł.

b) taki sam kierownik z Śląska Zaolziańskiego przeszedłszy na emeryturę w Czechosłowacji otrzymał tam uposażenie emerytalne w rocznej kwocie 31,380 k. cz.
dodatek za kierownictwo rocznie 1,650 k. cz.
razem 33.030 k. cz.
czyli 6.606,00 zł. rocznie, czyli miesięcznie 550,50 zł.

c) w państwie polskim emeryturę ad b) przeliczono jak następuje:
33,030 kor. cz. w relacji 1:6,25 — 6.250,08 zł.
z tego 75% = 4.691,56 zł. rocznie, miesięcz. 390,96 zł.
po opodatkowaniu w wysokości 13,6% 53,17 zł.
do wypłaty 337,79 zł.
zatem **mniej o 212,71 zł. aniżeli miał dotychczas.**

Pokrzywdzenie emerytów zaolziańskich okaże się w rzeczywistości znacznie wyższe, gdy się uwzględni, że artykuły żywnościowe i pierwszej potrzeby były

w Czechosłowacji tańsze, życie o wiele łatwiejsze i uregulowane.

Sytuację tę zna najlepiej p. Senator Rzeczypospolitej Dr Wolf, który podczas dyskusji budżetowej w Senacie w dniu 19. stycznia br. zwrócił uwagę Rządu na nieuzasadnione pokrzywdzenie emerytów objętych przez Polskę wraz z Zaolziem, domagając się traktowania ich przynajmniej na równi z emerytami polskimi.

Pomimo pewnych objekcji ze strony autoratywnej, istnieje jednak nadzieja, że sprawa ta znajdzie przychylne załatwienie przy rozpatrywaniu przedłożonego przez Radę Ministrów projektu ustawy o dalszym uporządkowaniu stanu prawnego na odzyskanych ziemiach.

Referentem tej ustawy obrany został na Sejmie p. poseł Dering.

W każdym razie Zaolzianie powinni skupić się w Zrzeszeniu emerytów śląskich w Cieszynie, uzbroić się w cierpliwość i odczekać załatwienia nowelizacji dekretu z 19. listopada 1938 r.

Tylko się nie denerwować i nie dać się wyprowadzić z równowagi. **Zyg.**

Konieczność uchylenia nadzwyczajnego opodatkowania

Niewtajemniczonym w działalność przewodnictw Zrzeszeń Emerytów państwowych, wdów i sierót mogłoby się wydawać, że od czasu uchylenia dekretu listopadowego, na froncie emeryckim nic się nie dzieje.

Przekonanie takie szerzyć się może szczególnie wśród tych emerytów, którzy nie prenumerują i nie czytają „Emeryta", albo go nie rozumieją. Kto pilnie czyta i śledzi myśl przewodnią poszczególnych artykułów, nie wyłączając **„listów z kraju"** i **„odpowiedzi Redakcji"**, ten wyczuje, iż pomimo pozornej ciszy, toczy się uporczywa walka o spełnienie reszty pilnych i ważnych postulatów emeryckich.

Nie o wszystkim można pisać, nie każdą myśl można zdradzać przed czasem. Sytuacja nasza wymaga często, by śmiać się tam, gdzie na płacz się zbiera, by pigułki gorzkie połykać bez skrzywienia ust, by płakać nad rzeczami z których tylko śmiać się można.

Przedostatni numer „Emeryta" odsłonił rąbek starań, prowadzonych przez nas o spełnienie najważniejszych żądań z których na pierwszym miejscu stawiamy uchylenie niesprawiedliwego, nadzwyczajnego opodatkowania za cofnięcie dekretu; jest to tylko fragment naszych zamierzeń, który musiało się odkryć, by ujawnić postępowanie posła, emeryta, powołanego do zastępowania interesów swoich wyborców, który jednak zatracił poczucie własnej roli — przemieniając się z rzecznika w oskarżyciela.

Z okręgu wyborczego, z którego p. Wagner został wybrany posłem piszą, że namyślali się mocno nad tym, czy popierać jego kandydaturę w obecnej kadencji, zwłaszcza, że jest on już za długo posłem i często zdradzał w rozmaitych sprawach nieumiejętność właściwego pojęcia swego zadania, mniemając o sobie, że jest dyktatorem uprawnionym do przemawiania w imieniu Rządu polskiego do tłumu swoich wyborców. —

Jeżeli ktoś przyzwyczaił się do jakiejś dyktatury, trudno mu się z niej otrząsnąć. —

Staramy się naprawdę uczciwie i szczerze o ulżenie doli emerytów wdów i sierót, ale starania nasze rozbijają się o brak zrozumienia konieczności rzeczowego rozpatrzenia i załatwienia tej piekącej sprawy społecznej, nie tylko w interesie emerytów, ale także samego państwa, które powinno stać na straży sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli. —

Charakterystycznym w tej sprawie jest to, iż stanowisko najbardziej oporne zajmują ludzie, którzy sami będą kiedyś emerytami — którzy w uczciwy sposób nie mogli dorobić się tak znacznych majątków, by było dla nich obojętnym, czy i jakie zaopatrzenie uzyskają po skończonej karierze urzędniczej, by nie zastanawiali się nad tym, że po ich spensjonowaniu, idąc za ich przykładem, może ktoś z ich emeryturami zrobić to samo, co oni zrobili z naszymi.

Na skutek podjętej przez nas akcji, na nasz apel, tak jak w roku 1936, posypały się w dniu 4. lutego br. z całej Polski rezolucje do Rządu, Sejmu i Senatu z prośbą o uchylenie nadzwyczajnego opodatkowania za cofnięcie dekretów z listopada i z grudnia 1935 r. oraz o załatwienie reszty naszych dezyderatów, ujętych w tych rezolucjach.

Zobaczymy, jak zachowa się w tej sprawie obecny parlament polski, czy uzna za potrzebne stosowanie w Polsce prawa i sprawiedliwości, równomiernego opodatkowywania wszystkich obywateli, czy też stanie na stanowisku posła Wagnera i oświadczy, że **„emeryci winni siedzieć cicho, aby sobie nie zaszkodzili"**. (Tak się pojmuje nabyte prawa). —

Podobne słowa słyszeliśmy już od p. Wagnera, kiedy zabiegaliśmy o uchylenie dekretów, wysuwał on zawsze w ostatniej chwili rozmaite propozycje, które sam później zwalczał, stał zawsze nieustępliwie na stanowisku fiskalisty w stosunku do emerytów, gdyż jego zdaniem państwo polskie nie jest w stanie wydawać więcej na emerytów niż wydaje.

Takie stawianie kwestii jest z gruntu fałszywe i nielogiczne, — świadczy o niezrozumieniu samej istoty zagadnienia emerytalnego i skutków jego lekceważenia.

Emerytura, jak to udowodniliśmy już kilkakrotnie, jest prawem nabytym, stanowi własność każdego emeryta i nie można bezkarnie własności tej odbierać, ani w niczym naruszać, bądź przez obcinanie należnych uprawnień, bądź też w drodze fiskalnego, nieusprawiedliwionego opodatkowania.

Niesłuszne opodatkowanie jednej warstwy społecznej, z równoczesnym zwalnianiem od opodatkowania warstw innych, lepiej sytuowanych, wyrządza wielkie szkody naszej państwowości i wrodzonym poczuciem prawa i sprawiedliwości wśród całego społeczeństwa.

Uchylenie nadzwyczajnego opodatkowania za cofnięcie dekretów, jest konieczne tak ze względu na nadmierne opodatkowanie emerytów, jakiego nie ponosi żadna klasa społeczna, jakoteż ze względu na potrzebę stworzenia minimum egzystencji dla emerytów, którzy z skromnych dochodów płacą podatki wyższe, niż wszyscy inni obywatele.

Opodatkowanie to dochodzi do 22% i **to nie od sum, które otrzymują, ale od sum, które im się należą.**

Opodatkowanie nadzwyczajne za samo uchylenie dekretu przynosi pań twu rocznie kwotę 3.100.000 zł., a więc sumę, która bardzo łatwo może być pokryta przez redukcję wydatków na inne cele, n. p. **funduszu na nagrody i remuneracje** dla czynnych funkcjonariuszów państwowych, wynoszącego prawie 25.000.000 zł.

Nie słyszy się ogólnie o jakichś nadzwyczajnych wyczynach naszej biurokracji, które zasługują na specjalne wynagradzanie, nic również niewiadomo o tym, by ktoś przeciążony nadmiarem pracy a zwłaszcza na prowincji, otrzymywał nagrody lub remuneracje. Jeżeli więc te nadzwyczajne dowody łaski, nienależne i niespodziewane, zmniejszone zostaną w sumie nawet do 22.000.000 zł., nikt na tym nie ucierpi, a krzywda wyrządzona emerytom wzamian za usunięcie innej krzywdy, może być złagodzona.

Pan Wicepremier Kwiatkowski oświadczył naszej delegacji w dniu 4. grudnia 1937, iż nadzwyczajne opodatkowanie jest tymczasowe, przyrzekł, że skoro oka-

że się uciążliwe, można będzie z Nim mówić na temat uchylenia. Niestety, pomimo licznych starań, delegacja emerytów dotychczas na posłuchaniu nie została przyjęta i nie było sposobności do przypomnienia Panu Wicepremierowi nadzwyczajnej uciążliwości powyższego podatku, zwłaszcza wobec panującej i wzmagającej się drożyzny artykułów żywnościowych i podrożenia wogóle kosztów utrzymania.

Zresztą istnieją inne źródła, z których pokryć można sumę 3.100.000 zł., ściąganą od emerytów państwowych, a szczególnie oszczędniejszą gospodarką, zredukowaniem nadzwyczajnych uposażeń, zniesieniem dodatków funkcyjnych i służbowych, — **obniżeniem funduszów dyspozycyjnych**, wydatków reprezentacyjnych, rozmaitych dotacyj, subwencyj itp.

Planowa oszczędność w powyższych działach umożliwiłaby nie tylko uchylenie podatku za cofnięcie dekretu, ale także zniesienie podatku specjalnego, obciążającego w nadmiernym stopniu emerytów państwowych.

Jeżeli zamierza się przywrócić pobieranie podatku dochodowego od czynnych funkcjonariuszów państwowych i przyzwyczaić ich do tego podatku przez stałe pobieranie przez pewien czas podatku specjalnego, **dlaczego obciążono niesłusznie i nieuzasadnienie tym podatkiem specjalnym emerytów, opłacających stale podatek dochodowy?**

Wskutek tego obciążenia emeryci państwowi bici są podwójnie, raz podatkiem dochodowym, drugi raz specjalnym.

Niewiadomo, czy po zaprowadzeniu podatku dochodowego od uposażeń funkcjonariuszów państwowych i zniesieniu podatku specjalnego, pozostawi się obciążenie emerytów w dalszym ciągu podatkiem specjalnym?

U nas, przy szczególnej nieżyczliwości dla emerytów jest to możliwe, — dlatego Zrzeszenia Emerytów państwowych muszą zwrócić baczną uwagę na wszystkie pociągnięcia zmierzające do regulowania kwestii uposażeń.

Również wszystkie dalsze postulaty wyszczególnione w rezolucjach z dnia 4 lutego br. wymagają troskliwych, starannych zabiegów o ich spełnienie i silnej zdecydowanej postawy i woli całej społeczności emeryckiej, gdyż tylko od tej woli zależy uwzględnienie życzeń.

Rozgoryczenie, przygnębienie, brak wiary w sprawiedliwość społeczną, rezygnacja i apatia, powinny zamienić się w solidarne dążenie do wyjednania jaknajrychlejszego urzeczywistnienia wszystkich postulatów, jednolity i zwarty nacisk na poszczególnych członków Izb Ustawodawczych musi doprowadzić do realizacji naszych najżywotniejszych żądań.

Skupiać się, nie chodzić luzem, zrzeszać się i pilnować, by żaden z emerytów nie wyłamywał się od solidarności i nie pozostawał poza organizacjami.

Jeżeli potrafimy stanąć wszyscy w jednym szeregu, zwyciężymy napewno.

Zyg.

Jak długo będziemy uważani za obcokrajowców?

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy pismo z prośbą o podanie do wiadomości publicznej, jakie perypetie i jakie wędrówki przejść musi obywatel państwa, by uczynić zadość formalnościom biurokratyzmu polskiego, powstałym z mylnego, lub nieudolnego interpretowania przepisów.

Pismo to opiewa jak następuje:

„Urodziłem się w Polsce, tu odbyłem wszystkie studia łącznie z uniwersyteckimi, tu przepracowałem kilkadziesiąt lat na stanowisku nauczyciela gimnazjalnego, wychowałem dwa pokolenia ludzkie. (liczę lat 76), tu oddawałem się pracy społecznej, tu od 14 lat pobieram emeryturę państwową, mimo to Magistrat miasta Poznania ma wątpliwości, czy jestem obywatelem polskim.

Z początkiem grudnia 1938 otrzymałem następujące pismo w prawdziwym stylu urzędowym:

Zarząd Miejski w Poznaniu
Wydział Ewidencji Ludności
L. dz. XVI. Ref. II/17/38

Poznań, dnia 30. XI. 1938.
Ul. Nowa 10
wejście od ul. Sierocej

Pan W. S. w Poznaniu, ul. Rzepeckiego 20.

W celu udokumentowania zapisów w rejestrze mieszkańców, Zarząd Miejski wzywa niniejszym Pana na podstawie § 38 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr 5/37, poz. 430 dotyczącego łącznie z § 18 instrukcji Min. Spraw. Wewn. o prowadzeniu rejestru mieszkańców z d. 27. XI. 1930 r. (Monitor Polski Nr 391, poz. 411) do dostarczenia w terminie najdalej 4 tygodniowym następujących dokumentów:

a) Metrykę urodzenia swoją oraz dla żony — i metrykę aktu ślubu.
b) Poświadczenie dotyczące wykonywanego zawodu lub uprawnienia zawodowego.
c) Dowodu przynależności państwowej.
d) Dowodu stwierdzającego stosunek do powsz. obowiązku wojskowego.

Dowodów nie zwraca się.

Niezastosowanie się do niniejszego wezwania powoduje skutki prawne, przewidziane w art. 25 — ustęp 2 i 3 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, w brzmieniu z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 38/32, poz. 390, t. j. **kary grzywny do 100 zł.** z zamianą w razie nieściągalności **na karę zastępczego aresztu do 3 dni.**

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
Wałęcki (ncz. biura)".

Ponieważ odległość mego mieszkania wynosi kilka kilometrów, pojechałem tramwajem celem zasięgnięcia bliższych informacji, a otrzymawszy je napisałem do wszystkich miejscowości w których kiedyś pracowałem, celem zebrania potrzebnych dokumentów (do Kołomyji, Złoczowa, Wągrówca, Kolbuszowej itd.). Z tych dokumentów potrzeba było robić odpisy wobec brzmienia powyższego pisma, że dokumentów się nie zwraca.

Gdy mijały 4 tygodnie nie miałem jeszcze wszystkich dokumentów. Pojechałem poraz drugi na ul. Sierocą z prośbą o przedłużenie terminu do 15 stycznia br.; a gdy i w tym terminie jeszcze nie wszystko nadeszło, pojechałem poraz trzeci z prośbą o prolongatę terminu do końca lutego br.

Gdy z początkiem lutego miałem według mego przekonania wszystko w porządku, pojechałem poraz czwarty już o g. 10 przed południem na ul. Sierocą, II. p. drzwi nr 5.

Po pół godzinnym oczekiwaniu otrzymałem polecenie pójścia do pokoju nr 17 celem kupienia stempli razem za kwotę 5 zł. Następnie wręczono mi poświadczenie z poleceniem, bym się z nim udał do pokoju nr 26. Tu w przedpokoju musiałem czekać przeszło godzinę na kartkę z którą polecono mi udać się o piętro niżej do pokoju nr 29. Tam po odebraniu pisma polecono mi przynieść dwa stemple po 3 zł. i pięć po 50 groszy, po czym oddano mi resztę dokumentów z poleceniem udania się na Plac Sapieżyński 9 drzwi 4 celem ostatecznego załatwienia i uzyskania prawa przynależności państwowej.

Zanim atoli tam doszedłem, minęła godzinao 13-ta, na moje pukanie wyszła urzędniczka z oświadczeniem, że już nikogo nie przyjmuje. Następnego dnia pojechałem po raz piąty na Plac Sapieżyński, a po przeszło godzinnym czekaniu odebrano ode mnie dokumenty i polecono mi zgłosić się w sobotę o godz. 12 celem ostatecznego odebrania świadectwa przynależności.

Zgłosiłem się w sobotę po raz szósty.

O godz. 12½ dostałem się do referenta, który z przykrością oświadczył mi, iż przeoczył, że ze Złoczo-

wa nie przedłożyłem certyfikatu przynależności gminnej.

Znów zwróciłem się do Magistratu w Złoczowie, ale już zacząłem sam wątpić, czy jestem obywatelem państwa i tracić nadzieję, czy sterany, zdenerwowany, schorowany zdołam ukończyć tą peregrynację i udowodnić moją przynależność, bo mnie nadwątlone siły opuszczają.

Państwo polskie przyjmując mnie do służby nie miało żadnej wątpliwości co do mego polskiego obywatelstwa, ma je natomiast Magistrat poznański, któremu nie wystarcza dowód służby państwowej jako legitymacja obywatelstwa, musi koniecznie prowadzić dochodzenia, czy mam prawo zamieszkiwania w Polsce, narażać mnie na koszta i mitręgę.

Może Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyda jakąś specjalną instrukcję dla poznańskiego Magistratu, zawierającą pouczenie, kogo należy uważać za obywatela państwa i że sprawy badania formalności meldunkowych należy skupić w jednym biurze, a conajmniej w jednym budynku. **W. S.**

Do wszystkich emerytów w Polsce

W „Kurierze Porannym" pojawił się anonimowy atak na cieszącego się największą czcią i wdzięcznością świata emeryckiego, ogólnie umiłowanego kapłana polskiego Ks. Infułata Dra Józefa Lubelskiego, zarzucający Mu iż dawniej w „Ludzie Katolickim", sam będąc chłopem z pochodzenia, — zwalczał zaciekle Witosa, dziś zaś bierze go w obronę, — domaga się amnestii dla niego.

Redaktorami „Kuriera Porannego" są pp. Hrabyk i Piestrzyński.

Nie wdając się w ocenę jakim ideom, czy ideałom służyli ci panowie przed tym, jakie zasady wyznają dzisiaj, — ośmielamy się twierdzić, że ośmieszanie kapłana polskiego i publiczne szarganie jego nazwiska nie licuje z godnością polskiej prasy.

Nazwiska powyższych panów powinny utkwić w pamięci naszej i naszych rodzin, na zebraniach i wiecach należy napiętnować taką prasę i wyrazić hołd pokrzywdzonemu.

REDAKCJA.

Debata nad emeryturami w Sejmie

Przemówienie posła p. Romana Rudnickiego, wygłoszone w Sejmie dnia 17. lutego br. przy rozprawie szczegółowej nad 16-tą częścią budżetu:

Wysoki Sejmie!

Pan sprawozdawca przedstawił nam na wstępie swego referatu również zasady uprawnień emerytalnych w niektórych takich państwach, jak Włochy, Anglia, Francja i Niemcy, w których zasady te są nagół niekorzystne, a nie wspomniał o takich państwach, w których są bardziej korzystne. Należy nie zapominać i o tym, że w państwach tych, a zwłaszcza w Anglii, uposażenie pracowników w czynnej służbie jest o wiele lepsze. W Anglii bowiem wielu urzędników przyjeżdża do biur własnymi samochodami, natomiast w Polsce tylko najwyżsi dygnitarze i to samochodami służbowymi.

Pracownicy państwowi nigdy nie zgodzą się z poglądem, że emerytura jest darem z łaski i że jej wysokość może być regulowana zależnie od szeregu okoliczności. Jest to bowiem dobrze nabyta renta, gdyż do roku 1934 wszyscy pracownicy państwowi płacili wysokie składki emerytalne, uwidoczniane w listach płac, zaś po roku 1934 płacą w innej formie, bez uwidoczniania w listach płac.

Duża stosunkowo ilość emerytów i wysoka stosunkowo ogólna suma wydatków na emerytury nie jest winą emerytów. Produkcja emerytów w Polsce miała w latach od r. 1926 do 1935 niebywały rozmach. Dowodzą tego następujące cyfry: Emerytów cywilnych spensjonowanych przez władze polskie było: w styczniu 1926 — 9.427. W dniu 1 lipca 1935 było ich już 37.518 (wzrost czterokrotny), a w dniu 1 lipca 1938 — 41.445. Emerytów wojskowych ze służby polskiej było w roku budżetowym 1927/8 — 1216. W dniu 1 lipca 1935 r. było już ich 12.593 (wzrost dziesięciokrotny), a w dniu 1 lipca 1938 — 15.330. W podobnym stosunku wzrastała również ilość emerytów przedsiębiorstw państwowych oraz monopolów.

Takiej produkcji, takich cyfr nie spotka się w żadnym innym państwie. Pod tym względem poszczycić się możemy nie pobitym przez nikogo rekordem.

Pan sprawozdawca, poseł Wagner ubolewa, że wśród emerytów jest zaledwie coś około 25% takich, którzy przeszli na emeryturę po ukończeniu 60 lat życia. Reszta, przeszło 75%, to tacy, którzy przepisanej granicy wieku nie uzyskali a na emeryturę przeszli na skutek orzeczeń Komisji lekarskich o „trwałej niezdolności do pracy". P. sprawozdawca wyraża przy tym wątpliwość, czy możliwym jest aż taki katastrofalny stan poziomu zdrowotności pracowników państwowych.

Pamiętamy wszyscy dobrze erę B. B. W. R., w czasie której wyrzucano masowo na emeryturę najlepszych nieraz urzędników dla tego tylko, że byli niewygodni różnym ówczesnym „wielkościom" lub nie chcieli poniżyć się do roli służalców. Za skutki tej „radosnej twórczości" drogo płacimy dziś wszyscy, płaci Skarb Państwa, płacą emeryci oraz pracownicy w czynnej służbie. I wiele lat jeszcze płacić za to będziemy. Ale nie można winić emerytów i przy każdej okazji brać ich pierwszych na skarbowy stół operacyjny.

Od 1935 r. tempo pensjonowania osłabło. Od tego roku przechodzi na emeryturę rocznie przeciętnie około tysiąc pracowników administracji ogólnej, również około tysiąc wojskowych i przeszło tysiąc pracowników państw. przedsiębiorstw i monopolów, razem przeszło 3 tysiące osób rocznie. Jest to jeszcze ciągle za dużo, pomimo utworzenia przy Prezydium Rady Ministrów specjalnego biura personalnego, przez które przejść musi każda emerytura. Nie wiem jakimi kryteriami kieruje się to biuro, ale jako prezes okr. związku pocztowców mogę stwierdzić, że biuro to nie jest zbyt wielkim hamulcem. W mojej praktyce związkowej stwierdziłem bowiem wielokrotnie, że jeszcze ciągle wysyła się na Komisje lekarskie zbyt wielu pracowników w wieku nie wiele ponad 50 lat życia, a często i młodszych. Moje starania, podejmowane na prośbę zainteresowanych, o uchylenie skierowania ich na Komisję z reguły nie odnoszą skutku. Gdy wskazywałem na to, że na miejsce spensjonowanych trzeba przyjąć nowych pracowników oraz płacić emeryturę, w samodzielnym biurze personalnym oświadczono mi, że w miejsce jednego spesjonowanego można przyjąć dwóch po 100 zł. z kredytów osobowych, a **emeryturę „płaci się z innego już paragrafu, na którym mamy dość kredytu"**. Z taką swoistą logiką i polityką biur personalnych trudno jest walczyć.

Do Komisji lekarskich, na podstawie moich doświadczeń, trudno mieć zaufanie pod względem bezstronności i niezawisłości orzeczeń. Stały się one organem administracyjnym, a właściwa decyzja mieści się już w akcie władzy, powołującym urzędnika przed Komisję. Trzeba tym Komisjom zapewnić całkowitą niezawisłość oraz poddać rewizji zasady procentowego obliczania niezdolności do pracy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nasz wniosek, t.j. grupy posłów niezależnych, o ustalenie maximum emerytury w wysokości jednego tysiąca złotych zagadnienia emerytalnego nie rozwiązuje. Wniosek ten ma raczej moralne znaczenie. Trzeba przystąpić do rozpatrzenia tego zagadnienia wszechstronnie.

P. sprawozdawca Wagner podaje w swym referacie, że w ciągu ostatnich 14 lat ogólna ilość emerytów wzrosła o 140%, zaś wydatki na emerytury wzrosły o 300%. Prócz przyczyn, które podaje sprawozdawca, na globalny wzrost wydatków na emerytury w dużym stopniu wpływa ustawa o uposażeniu z r. 1934, t. zw. „jędrzejewiczowska", która przewiduje również bardzo wysokie emerytury po 3,2 i 1½ tysiąca zł. Jeżeli ta ustawa nie ulegnie zmianie, to stosunek wzrostu wydatków na emerytury w porównaniu z ogólną ilością emerytów będzie coraz jaskrawszy. To również skłoniło nas do zgłoszenia wniosku o ustalenie maximum emerytury w wys. 1.000 zł.

Podaje również sprawozdawca, że w służbie państwowej, samorządowej oraz samorządu gospodarczego, zatrudnionych jest „tylko" 2.500 emerytów, pobierających, prócz emerytury, również uposażenie służbowe. Biorąc za podstawę przeciętną emeryturę w wysokości 203 zł. (jak to podano na str. 583 preliminarza budżetowego), należy przyjąć, że ci emeryci pobierają rocznie 6 milionów złotych z kredytu emerytur, a łącznie z takimiż emerytami przedsiębiorstw państwowych i monopolów — pobierają łącznie około 10 milionów zł. Gdyby wziąć pod uwagę również emerytów, którzy mają duże płace w przedsiębiorstwach prywatnych oraz gdyby powołano do służby liczne zastępy młodych emerytów, to nie ulega żadnej wątpliwości, że w ten sposób można by zmniejszyć wydatki na emerytury o conajmniej 50 milionów zł. rocznie.

W ten sposób, zmniejszając jednocześnie tempo pensjonowania, można by uregulować zagadnienie emerytalne. Nie byłoby wówczas trudności z uwzględnieniu takich postulatów emerytów, jak 1) **uchylenie 4 wzgl. 3% daniny za przywrócenie pełnej policzalności służby zaborczej (co czyni 3.100.000 zł. rocznie),** 2) uchylenie opłaty emerytów zaborczych oraz spensjonowanych przed r. 1934, 3) uchylenie podatku specjalnego. Natomiast już obecnie mogłyby być uwzględnione postulaty jak: opieka lekarska na tych samych zasadach, jak dla pracowników w czynnej służbie, **ulgi kolejowe dla żon oraz ulgi w opłatach szkolnych dla dzieci i sierot po emerytach.**

Podając powyższe przemówienie do wiadomości ogółu emerytów Redakcja „Emeryta" wyraża posłowi Rudnickiemu głęboką cześć za jego męskie wystąpienie, nacechowane znajomością przedmiotu.

Redakcja.

Zwyczajny Zjazd Delegatów

Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek Państwowych oraz Wdów i Sierót po urzędnikach i emerytach na województwa Poznańskie i Pomorskie

odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 26. marca 1938 r. o godz. 10-tej przed południem, w sali restauracji „Polonia" ul. Grunwaldzka 18, wejście od ul. Stolarskiej z następującym porządkiem obrad:

1. **Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu Delegatów.**
2. **Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły.**
3. **Sprawozdanie rachunkowe i kasowe za rok ubiegły.**
4. **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.**
5. **Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.**
6. **Uchwalenie budżetu na rok następny.**
7. **Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego.**
8. **Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego.**
9. **Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 29 statutu i ewent. wniosków nagłych.**
10. **Zamknięcie Zjazdu.**

W Zjeździe Delegatów mają prawo uczestniczenia z głosem stanowczym delegaci wybrani na rocznych zebraniach przez poszczególne Filie w takim stosunku, że na każde rozpoczęte 50 członków przypada jeden delegat (§§ 24 i 25 statutu). — Członkowie Filij mają prawo uczestniczenia w Zjeździe z głosem doradczym — (§ 11 statutu).

Wnioski nad którymi Zjazd ma obradować muszą być zgłoszone przynajmniej na dni 8 przed Zjazdem na ręce Zarządu Okręgowego Związku (§ 29 statutu).

Do stawiania wniosków na Zjazd są uprawnieni: a) Zarząd Okręgowy Związku, b) Komisja Rewizyjna, c) Zarząd każdej Filii.

O ile w oznaczonej godzinie nie zbierze się wymagana statutem ilość delegatów, odbędzie się następny Zjazd delegatów w tym samym dniu i w tym samym lokalu oraz z tym samym porządkiem obrad o godz. 10,30, a uchwały, które na tym Zjeździe zapadną staną się prawomocne i bezwarunkowo obowiązujące bez względu na ilość obecnych delegatów — (§ 28 statutu).

Zarządy Filii zechcą wcześnie przed Zjazdem podać Zarządowi Okręgu imienny wykaz delegatów, którzy wezmą udział w Zjeździe.

Delegaci zechcą zgłosić przed Zjazdem ewent. udział w wspólnym obiedzie oraz zapotrzebowania noclegu.

Zjazd poprzedzi msza św. o godz. 9 rano w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

ZA ZARZĄD OKRĘGU

(—) Berek, w z. sekr. (—) Gizella, prezes

NADESŁANE

Zagadnienia emerytalne w Polsce

(Dokończenie)

Na liczne pisma, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy oświadczamy, że po replice p. Dra K. Kolbuszewskiego, z której wywodami w zupełności się zgadzamy, nie uważamy za wskazane prowadzenie dalszej polemiki prasowej na temat potrzeby lub zbędności zaliczania lat studiów wyższych do emerytury.

P. Dr Kolbuszewski miał słuszność przypuszczając, że Redakcja „Emeryta" wobec „P. S." autora znalazła się niejako w przymusowym położeniu, gdyż nie chciała być posądzaną, iż dba o interesy tylko jednej warstwy emerytów, zapoznając natomiast życzenia warstw innych, jakkolwiek bogiem a prawdą nie mogliśmy zrozumieć intencji p. Schöna i domyśleć się z jakiej racji tak mu zależy na tym artykule, w który jak sam twierdzi włożył dużo trudu i pracy i dlaczego sili nie na wykazanie niesłuszności zaliczania studiów wyższych do emerytury, co w żadnej mierze ani jemu, ani innej warstwie emerytów nie przynosi żadnej szkody.

Wszystkie osobiste wycieczki autorów odpowiedzi, jakkolwiek często cięte i dowcipne pozostaną w naszej tece, gdyż nie mamy zamiaru pogłębiania dysonansów i nie możemy potępiać nikogo za wygłaszanie teorii, które ktoś w dobrej wierze uważa za słuszne.

Zamykamy polemikę i żadnych dalszych korespondencji w tej sprawie zamieszczać nie będziemy.

Redakcja.

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego przez konto P.K.O. 209.000

SPRAWOZDANIE

z rocznego Walnego Zebrania Członków Filii Poznań.

Dnia 17 lutego br. o godz. 16 odbyło się w Poznaniu w sali Ogrodu Zoologicznego doroczne Walne Zebranie członków Związku Emerytów Filii Poznań.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, prezes filii p. prof. Jaślar podkreślił żałobę, która dotknęła cały świat katolicki przez śmierć śp. Papieża Piusa XI. Wspomnienia pośmiertnego, nacechowanego głęboką wiarą i czcią wysłuchali zebrani stojąc.

Również przez powstanie uczczono pamięć 23 członków zmarłych w ostatnim roku sprawozdawczym.

Po złożeniu sprawozdań z czynności przez prezesa, sekretarza p. Trojanowskiego, skarbnika p. Formanowicza i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Zakrzewskiego udzielono pokwitowania i wyrażono podziękowanie dotychczasowemu Zarządowi za ofiarną, pełną poświęcenia pracę, której świadectwem jest znakomity rozwój Filii i przyrost członków, ich solidarność, odczucie i zrozumienie celów i zadań organizacji emeryckiej.

W dyskusji zabierali głos pp. Pieszak, Kowalski, Zakrzewski, Klaus, Kolanko, Pelczyński, Zawodny i Zuchowski.

Życzeniem dalszego rozwoju placówki emeryckiej i czasopisma „Emeryt“ zamknął przewodniczący zebranie.

Komunikaty Redakcji

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu odbędzie się

w sobotę, dnia 11 marca 1939 o godz. 11

Na porządku dziennym sprawozdania z czynności i rozdział referatów na roczny walny Zjazd Delegatów.

(—) Berek sekretarz | **(—) Gizella** prezes

Czytelników naszych z b. zaboru rosyjskiego, posiadających tabele dawnych uposażeń czynnych urzędników administracji rosyjskiej, oraz takie tabele emerytur, wzgl. mogących wiarogodnie odtworzyć wzory i szematy tych uposażeń, prosimy uprzejmie o wypożyczenie tych szematów naszej Redakcji na krótki czas. — Zwrot gwarantujemy, koszta przesyłki ponosimy.

Prosimy emerytów i emerytki władających językami: nowogreckim, szwedzkim, norwegskim, holenderskim, fińskim, belgijskim, włoskim, rumuńskim, hiszpańskim, portugalskim, serbskim, łotewskim, irlandzkim i bułgarskim ewent. innymi językami europejskimi o łaskawe podanie swoich adresów, wzgl. adresów znanych im osób władających takimi językami.

Chodzi o dokonanie tłumaczeń znajdujących się w posiadaniu Redakcji ustaw emerytalnych odnośnych państw.

Za tłumaczenia przewidziane są skromne wynagrodzenia z kasy Redakcji.

WPan Defiński Józef: Nie rozumiemy z jakich przyczyn nie otrzymał Pan zniżki kolejowej 33%, pomimo, że pozostawał Pan przez lat 12 w służbie polskiej P. P. względnie tyle lat służby Panu zaliczono. Zniżka kolejowa Panu się należy i winien Pan o nią się starać.

Rozumiemy trudne położenie emeryta, który na wyżywienie siebie i rodziny pobiera emeryturę w kwocie 50 zł miesięcznie i któremu odmawia się opieki lekarskiej, tańszych lekarstw, zatrudnienia żony, zwolnienia od opłat szkolnych itp., ponieważ jest **„emerytem państwowym“.**

W tym położeniu znajduje się bardzo wielu emerytów zwolnionych przedwcześnie ze służby.

Na drugą żonę, poślubioną po zniesieniu przepisu art. 20 ustawy emerytalnej dodatku ekonomicznego nikomu się nie przyznaje.

Nie tylko Pan stracił na pożyczkach państwowych w latach 1919 i 1920, było nas więcej takich. — Nie znamy na to żadnego lekarstwa.

WPan Jan Demków: Wywody Pana są bardzo trafne. Wiemy o tym, że są emeryci, którym bardzo dobrze się powodzi, zwłaszcza jeżeli mają intratne wysokopłatne posady w przedsiębiorstwach państwowych, przemysłowych, w ciężkim przemyśle i w rozmaitych innych koncernach.

Niestety, my do takich nie należymy.

Staramy się o polepszenie doli dla wszystkich a szczególnie dla tych najniżej uposażonych. — Wynika to z naszej dotychczasowej działalności, którą czytując „Emeryta“ musi Pan znać.

Obrazek tytułowy pozostanie na razie nie zmieniony, ma on swój symbol. — Obok marmurowego, jak go Pan nazywa pałacu, — do którego emeryt nie ma wstępu, istnieje drożyna wiodąca do kościoła, jako ostatniej nadziei wszystkich wiernych. Zachodzące słońce świeci jasno i pogodnie, budząc wiarę i ufność, że drożyną tą pójdą kiedyś nawet odmawiający emerytom prawa do życia.

Komunikat skarbnika Okręgowego Związku w Poznaniu

nadesłane dobrowolne datki:

a) Fundusz prasowy: Byczyński Paweł 10,00 zł, radca Biedowicz 1,00 zł, Chudzik Stefan 1,00 zł, Christoff Roman 1,00 zł, Chimiczewski Ludwik 0,50 zł (z grudnia 38), Czernek Walenty 3,00 zł, Gawroński T. 1,00 zł, Głębocki Zabłotów 1,00 zł, Gatnikiewicz Adolf 2,00 zł, Jankowski Józef 2,00 zł, Kiełczewski Konst. 0,50 zł, Kolendowicz Kazimierz 0,50 zł. Kowalczyk Stan. 2,00 zł, Kukucki Edm. 1,00 zł, Kusztelan Wac. 1,00 zł, Koczykówna Helena 1,00 zł, Łowiński Miecz. 4,00 zł, Malik Lud. 5,00 zł, Modzelewski Adam 2,00 zł, Nowakowski Jan 0.50 zł, Piechotka Jan 1,00 zł, Putrament Wład. 2,00 zł, Rejowska Maria 1,00 zł, Śnitowski Leon 1,00 zł, Siemiątkowska Joanna 1,00 zł, Szumowska Helena 3,00 zł. Timonok Michał 3.00 zł, mjr Wilk Wład. 2.00 zł, Wierzbiański Cyprian 2,00 zł, Zbitowski Wład. 1,00 zł, mjr Zrogowski 0,40 zł, Zwoliński Roman 1,00 zł, Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych Warszawa 250,00 zł, Stow. Emerytów Państw. Krosno 25.00 zł, Stow. Em. Dobromil 2,00 zł, Stow. Em. Państw. Nisko 5,00 zł, Stow. Em. Grybów 3,00 zł, Filia Trzemeszno 5,00 zł, Filia Jarocin 30.00 zł, Filia Inowrocław 30,00 zł, Filia Rawicz 10,00 zł, Filia Chojnice 0,50 zł, Filia Toruń 20,00 zł, Filia Mosina 10,00 zł. Filia Kościan 10,00 zł, Filia Śrem 10,00 zł.

Sprostowanie w numerze 3 „Emeryta“ podano Dymek Korneliusz 0,20 zł, ma być 1,20 zł.

b) Obrona praw: Aleksandrowicz Hermina 1,00 zł, dr Buresch 2,00 zł, Chatkowski 2,00 zł, ks. Drewniak 1,00 zł, Gieruszyński St. 1,00 zł, Grycz J. 1,00 zł, Goszyk J. 1,00 zł, Gogal I. 1,00 zł, Hołub J. 5,00 zł, kpt. Chojnacki W. 5,00 zł, Kałużyński Hubice 3,25 zł, Kaszper Jerzy 1,00 zł, Kobyliński P. 1,00 zł, Krawiec F. 2,00 zł, Kubikówna Bronisława 3,00 zł, Kuczkowski Józef 1.00 zł, Kuntze Leonard 1,00 zł, Lautschuy K. 2,00 zł, Magas Piotr 1,00 zł, Mandzel Roman 1,00 zł, Mazurek Karol 2,00 zł, Miedniak Wład. 2,00 zł, Modzelewski Adam 2,00 zł, Nowak Miecz. 3,00 zł, Nowakowski Jan 1,00 zł, dr Paleczizska 1,00 zł, Pawlita Antoni 3,00 zł, Piecuch Alojzy 1,00 zł, Pogoda Stan. 2,00 zł, Poloczek Jan 1,00 zł, ks. Porębski 1,00 zł, Purdz Franc. 1,00 zł, Swoboda Józef 1,00 zł. Tor Józef 2,00 zł, Wolny Wład. 1,00 zł, Wilczoł Franc. 1,00 zł, Stow. Emer. Kety 36,50 zł, Stow. Em. Radom 17,50 zł plus 7.50 zł, Filia Września 10.00 zł, Filia Międzychód 15,00 zł, Filia Krotoszyn 10,00 zł, Filia Janowiec 8,00 zł, Filia Czempin 7,50 zł.

c) Budowa domu: Kruszyński Stan. 2,00 zł, Kronmarck 2,00 zł, Rejewska Maria 5,00 zł, Pokucki Zw. Emerytów Kołomyja 10,00 zł, Pol. Zw. Em. Inw. Nowy Sącz 60,30 zł.

d) Fudusz Obrony Narodowej: sędzia Ansion 2,00 zł, Berek Stan. 2.00 zł, Ozor, Łazarski i Piastowska 1,50 zł, Piotrowicz Maria 1,00 zł, Poznański Jan 2,00 zł, prof. Rudnicki 2,00 zł, Zw. Em. Kołomyja 10,00 zł, Filia Chodzież 5,00 zł, Filia Chojnice 14,25 zł, Filia Kościan 54,10 zł.

Prosimy Czytelników o wyrównanie zaległej prenumeraty

Listy z kraju

Tarnów: Dnia 28. stycznia 1939 przy współudziale około 200 członków odbyło się doroczne Walne Zgromadzeniemadzenie Okręg. Związku Emerytów Państw. i Samorząd. w Tarnowie. W zebraniu tym wziął udział witany owacyjnie, Ks. Inf. Dr Lubelski, członek honorowy tut. Związku i Poseł na Sejm. Po zagajeniu i powitaniu, zabrał głos Ks. Inf. Lubelski i w serdecznych słowach podziękował zebranym za usilne zabiegi i pomoc okazaną mu podczas wyborów do Sejmu w Okręgu Tarnowskim, skutkiem czego uzyskał znaczną ilość głosów, przy tym zapewnił zebranych, że będzie nadal stał na stanowisku, by sprawiedliwości stało się zadość i by emerytom, wdowom i sierotom nie zabierano tego co im ustawy zagwarantowały, a nawet odbył już konferencję z p. Wicepremierem i Min. Skarbu w sprawie zniesienia 4%-owej opłaty emerytalnej, oraz zupełnego uchylenia podatku specjalnego.

Przemówienie naszego zacnego Orędownika nagrodzone zostało długotrwałym aplauzem.

Po załatwieniu porządku dziennego i wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu i stanu finansowego Związku, dokonano wyboru nowego Zarządu, który z nieznacznymi zmianami pozostał w dotychczasowym składzie.

Następnie prezes Gawron i wicepr. Nytko przedstawili zebranym znaczenie organizacyj i zaapelowali o werbowanie na członków Związku wszystkich luzem chodzących emerytów, którzy widocznie nie zrozumieli jeszcze sprawy i odciągają się od spełnienia ciążącego na nich obowiązku.

Skupianie się jest konieczne, gdyż pozostało jeszcze wiele spraw do załatwienia jak: uchylenie 4%-owego opodatkowania, wyjednanie pomocy lekarskiej dla wszystkich emerytów, zniżek kolejowych, ulg w opłatach szkolnych, podwójnego liczenia lat wojny światowej itp., które to postulaty dadzą się uzyskać tylko przy pomocy silnie zorganizowanych rzesz emeryckich.

Ponadto mówcy zachęcali do prenumerowania czasopisma „Emeryt". K.

Wilno: Rezolucje powzięte przez nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Emerytów na Województwo Wileńskie.

Emeryci Województwa Wileńskiego domagają się:

1. zlikwidowania podziału emerytów na polskich i zaborczych i nadania tym ostatnim **wszystkich praw emerytów polskich**, przez podwyższenie ich emerytur do wysokości faktycznie wysłużonych lat służby
2. zwolnienia emerytów od specjalnego podatku od uposażeń
3. uchylenia opłaty pobieranej od emerytów za uchylanie dekretu listopadowego i natychmiastowego zaprzestania pobierania tej opłaty od emerytów, którym z powodu wielkiej ilości wysłużonych lat służby dekret listopadowy nie mógł obciąć emerytury, a których dobrodziejstwo uchylenia dekretu właściwie nie dotyczyło
4. wypłacania dodatku mieszkaniowego nie wypłaconego od roku 1930
5. przyznania dla dzieci emerytów wszelkich zniżek taks administracyjnych w szkołach średnich na równi z prawami dzieci funkcjonariuszów państwowych
6. uprawnienia żon i dzieci emerytów do korzystania z pomocy lekarskiej
7. wprowadzenia zniżki kolejowej w wysokości 50% od obecnie obowiązującej taryfy kolejowej dla emerytów i ich żon.

Grudziądz: Dnia 4. lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie Związku Emerytów państwowych Filia Grudziądz. Obszerne sprawozdanie z czynności Zarządu złożył sekretarz p. Ernest. Z sprawozdania tego wynika, że Związek był bardzo ruchliwy i uczynił wszystko co było w jego możności w celu obrony praw i poprawy bytu emerytów, oraz w celu zorganizowania emerytów na tutejszym terenie. Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji rewizyjnej zebrani zrezygnowali z dyskusji i jednogłośnie wyrazili zaufanie i podziękowanie Zarządowi udzielając pokwitowania. Jednogłośnie wybrano dotychczasowy Zarząd z wyjątkiem prezesa, który z powodu choroby ustąpił. Nowym prezesem wybrano p. Józefa Talaśka.

Po omówieniu obecnego położenia emerytów uchwalono jednogłośnie memoriał do rządu i ciał ustawodawczych, w którym emeryci domagają się zniesienia podatku nadzwyczajnego i opłaty za uchylenie dekretów oraz wysuwają szereg słusznych postulatów dotychczas przez rząd nie uwzględnionych.

Wacław Ernest, sekretarz.

Cieszyn: Dnia 8 lutego br. odbyło się w sali Domu Narodowego w Cieszynie, doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Emerytów wdów i sierót, na którym jawili się po raz pierwszy, witani serdecznie emeryci z Zaolzia a także zaproszony wiceprezes Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych p. Zygmunt Gizella z Poznania.

Zebranie zagaił i powitał przybyłych gości prezes Stowarzyszenia p. Schlauer, sprawozdanie z czynności Zarządu wygłosił sekretarz p. prof. Madej, sprawozdanie finansowe zatwierdzone przez Komisję rewizyjną złożył p. prof. Nohel.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań i udzieleniu pokwitowania, zatwierdzono na stanowiskach dotychczasowych członków Zarządu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego emeryci z Zaolzia podnosili krzywdę jaką wyrządzono im dekretem z 19 listopada 1938 przyznającym emerytury tylko w wysokości 75% emerytur pobieranych od rządu czechosłowackiego, przy czym naprowadzali dotkliwe i nieuzasadnione ich zdegradowanie pomimo, iż cały ich wysiłek kierowany był zawsze do podtrzymania polskości ziemi zaolziańskiej i jej powrotu do Macierzy.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucje domagające się nowelizacji dekretu przez przywrócenie pełnych dotychczasowych uposażeń a przynajmniej zrównania ich z emeryturami śląskimi.

Obszerny referat na temat zagadnień emerytalnych i konieczności organizacyjnej wygłosił prezes Gizella. — Referatu tego wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, darząc prelegenta kilkakrotnie frenetycznymi oklaskami. Stowarzyszenie zyskało kilkudziesięciu członków, którzy na miejscu zgłosili swoje przystąpienie.

Po wyrażeniu hołdu dla armii i życzeniu pomyślności dla Państwa Polskiego zamknięto zebranie w podniosłym nastroju. P. W.

Koźmin: Na odbytym w dniu 4 lutego br. Walnym Zebraniu naszej Filii uchwalono rezolucje domagające się poprawy bytu i spełnienia postulatów podnoszonych w „Emerycie" oraz wysłano uchwalone rezolucje do członków Rządu i Izb Ustawodawczych.

Po załatwieniu porządku dziennego przystąpiono do wolnych wniosków, podczas których poszczególni mówcy wyrażali zdziwienie z powodu stanowiska zajętego przez posła p. Wagnera, który zamiast wzięcia emerytów w obronę kazał im siedzieć cicho, by sobie nie zaszkodzili.

Mówcy byli zdania, że p. Wagner zadługo jest posłem, wskutek czego przecenił poczucie swojej właściwej roli.

Poznań: Zarząd Związku dziękuje uprzejmie W.P. koledze Dierlowi za ofiarowane książki dla biblioteki Związku.

Każdy emeryt powinien czytać i propagować nasze pismo

Odpowiedzi Redakcji

WPan Satkowski: Wysuwane propozycje są nam znane, podaliśmy o nich wzmiankę w Nrze 4/39, są one jednak trudne do zrealizowania.

Sprawę mamy na oku i czynimy wszystkie możliwe starania.

WPan Filip Bratek: Staramy się także o tych, których Pan wymienia, może Pan przekonać się o tym z poprzednich numerów Emeryta, w których nie tylko podnosimy pokrzywdzenie, ale także podajemy do wiadomości Czytelników kroki w tej sprawie przez nas podjęte.

WPan Klamrzyński: Stowarzyszenie Emerytów w Warszawie nie należy do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie, chodzi odosobnione luzem. O jego poczynaniach w sprawie poprawy bytu emerytów nikt nie słyszał. Korespondenci wymienieni pod szyframi wiedzą o tym i dlatego interpelują o założenie organizacji, która łączyła by się z innymi organizacjami w staraniach o zrealizowanie postulatów emeryckich.

Stworzenie samodzielnego Związku jest bardzo wskazane i pilne. — Adresy podamy po założeniu samodzielnego Związku.

WPan Zdanowicz: Propozycja Pana o przywrócenie dawnego obrazka tytułowego z dodaniem na odzieży emeryta tylu łat ile było cięć emerytur i wypisania na każdej łacie daty powstania tej dziury, jest niezmiernie pomysłowa a szczególnie by największą łatę wstawiono na rok 1932, a nieco większą na r. 1934, jest ona jednak na razie nieaktualną.

Za uznanie i życzenia pod adresem Redakcji serdecznie dziękujemy.

WPan Gaudnik: Dziękujemy uprzejmie za wydanie odezwy. Przekonał się WPan sam jak opornie wszystko idzie, jaki brak zrozumienia i odczucia panuje w tych sferach. Ma Pan zupełną rację twierdząc, że im kto ma więcej, tym twardsze posiada serce. — Z tą zatwardziałością walczymy od kilku lat bezskutecznie, pomimo iż pomagają nam w naszej pracy dzielni i kochani ludzie.

Łączymy serdeczne pozdrowienia.

WPan Z. Podgórski: Dziękujemy za wiadomość. — Jak postępuje rozrost Waszej organizacji? Nic o Was nie słychać. Czy przyszlecie kogo na Zjazd do Warszawy w dniu 16. kwietnia? Za pozdrowienia dziękujemy.

Stowarzyszenie Emerytów Sambor: Zwracamy uwagę na krecią robotę jakiegoś Maszczaka, który w Wieku Nowym z dnia 27. stycznia br. wzywa uczestników **„wojny świata“** (?) o podanie mu lat wojny, ponieważ wysyła delegację.

Takiego osobnika należy bezwarunkowo unieszkodliwić i przestrzec przed nim ogół emerytów.

Limanowa: Dziękujemy za wiadomość o wysłaniu rezolucyj pod odbyciu Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w dniu 4. lutego br.

Prosimy o podanie numeru Dziennika ustaw w którym zawarty jest przymus należenia inwalidów wojennych do Związku.

Ottynia: Sprawa punktualnego wypłacania emerytur podniesiona przez tamtejsze Zrzeszenie, rozpatrywana była na posiedzeniu pełnego Zarządu w Warszawie. Postanowiono przedstawić ją w Ministerstwie Skarbu. — Rozumiemy słuszny żal i rozgoryczenie emerytów żyjących przez cały miesiąc na kredyt, jeżeli nie otrzymają na czas poborów emerytalnych i muszą żebrać o prolongatę płatności zobowiązań o kilka lub kilkanaście dni, a nawet głodować z rodzinami przez okres przewlekania wypłaty.

Nie wiemy, kto tłumaczy, że wypłata może być uskuteczniana w ciągu całego miesiąca? Przeciw temu Urzędowi wzgl. urzędnikowi, który w taki sposób interpretuje przepisy należy wnieść zażalenie do wyższej władzy.

WPan Stefan Styperek: Prawo do dodatku ekonomicznego na drugą żonę nie przysługuje, zwłaszcza, że związek małżeński zawarł Pan w r. 1938 a więc po zniesieniu postanowienia art. 20 ustawy emerytalnej, który przyznawał prawo do pobierania dodatku ekonomicznego na żonę.

Szpilka: Nasi odbiorcy chcą mieć za swoje pieniądze dobry towar. Towar Pana jest pośledniejszego gatunku, na naukę towaroznawstwa zapóźno.

WPan Czernicki: W sprawie ulg w opłatach szkolnych dla dzieci uczestników walk o szkołę polską, wydany został przez Min. W. R. i O. P. okólnik Nr 8, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym tegoż Ministerstwa z dnia 14 lipca 1938 Nr 35, poz. 251.

Dziękujemy za zwrócenie naszej uwagi.

Sprawozdanie skarbnika

Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie o wpływie składek na Fundusz Obrony Państwa.

Okręgowy Związek Emerytów Poznań złotych 1.000,00. Związek Emerytów Samopomoc Kraków 507,74. Okręgowy Związek Emerytów Rzeszów 433,84. Wojewódzki Związek Stałej delegacji Tarnopol 250,50. Powiatowy Związek Emerytów Łańcut 225,76. Powiatowy Związek Rochatyn 207,80. Stowarzyszenie Emerytów Polskich Gdańsk 148,35. Związek Emerytów Kolejowych Warszawa 136,10. Okręgowy Związek Tarnów 135.43. Stowarzyszenie Emerytów Grybów 100,00. Zrzeszenie Emerytów Dębica 100.00. Stowarzyszenie Emerytów Tuchów 82.46. Stowarzyszenie Emerytów Lublin 69.62. Ogólny Związek Ozep Wieliczka 50.00. Okręgowy Związek Emerytów Jarosław 66.00. Zjednoczenie Emerytów Leżajsk 62.52. Wojewódzki Związek Emerytów Tarnopol 51.00. Stowarzyszenie Emerytów Brody 61,55. Polski Związek Emerytów Nowy Sącz 50.00. Koło Emerytów Andrychow 20,00. Stowarzyszenie Emerytów Radom 41.00. Związek Emerytów Oświęcim 35.00. Stowarzyszenie Emerytów Cieszyn 10.00. Związek Emerytów Zagórz 25.00. Stowarzyszenie Emerytów Zimna Woda Rudno 16.20. Związek Emerytów Mielec 27.36. Stowarzyszenie Emerytów Stanisławów 8.35. Stowarzyszenie Emerytów Lubliniec 10.30. Stowarzyszenie Emerytów Otynia 20.00. Stowarzyszenie Emerytów Kalisz 70.50. Stowarzyszenie Emerytów w Dobromilu 57,25. Stowarzyszenie Emerytów Krasnystaw 27.40. Dobrowolna zbiórka przez p. Gracza Józefa 71.75. Powiatowy Związek Limanowa 5.00. Związek Emerytów Gorlice 10.00. Mokrzycki Eugeniusz Ustrzyki Dolne 25.00. Gałal Michał Klemensów 5.00. Smodyńska Zofia Łódź 3.00. Matas Tomasz Fordon 1.00. Chmurowicz Jan Skole 1.50. Dębicki Włodzimierz Skole 1.00. Tomanek Feliks Kałuszyn 1,00. Lipiński Stanisław Wągrowiec 2.00. Klaper Isser Kutno 2.00. Bagińska Janina Zalesie 2.50. Kudziński Władysław Zalesie 10.00. Tarsa Jakób Kraków 1.00. Rumijowski Edmund Koczmynów 5.00. Romańska Jadwiga Zakopane 5.00. Kuczyński Józef Kałusz 2.00. Biłocha Piotr Żegiestów 3.00. Wanczura Jan Konin 5.00. Mitkiewiczowa Anna Chorzów 2.67. Nowakowski Leon Poznań 3.50. Zawałkiewicz Jan Lwów 0.50. Balinka Hieronima Warszawa 0.50. Kuroczyński Jan Warszawa 5,20. Dąbrowski Bronisław Warszawa 2.00. Choramowicz Mustafa Łuck 1,40. Żmigrocki Stanisław Warszawa 6.37. Leśniewska Ługa Wilno 0.50. Meczowski Antoni Warszawa 5,00. Kiliszewski Piotr Łowicz 2.00. Wiłkomirski Walerian Warszawa 5.00. Chruszczewski Stefan Warszawa 3.00. Berenson Leon Warszawa 5.00. Staszewski Leopold Warszawa 5.50. Janiszewski Wiktor Warszawa 3.75. Iwanow Izydor Warszawa 2.00. Hauptman Zygmunt Warszawa 5.00. Trębicki Bogdan Białowieża 3.00. Łysiński Stanisław Węgrów 1.00. Kranna Rudolf Kraków 1.50. Schulfis Izydor 3.50. Turs Bazyli Wilno 1.00. Łuczyńska Genowefa Korsow 20.00. Pieskacz Antoni Kraków 2.20. Graczyk Tadeusz Mosty 2.25. Warszawski Józef Lwów 2,00. Rokita Maria Szczucin 5.00. Starko Mikołaj Bełz 0.50. Torlikowski Bronisław Janów 3,00. Niestrach Stefan Poznań 5.00. Włostowski Mikołaj Brześć 2.50. Komornicka Janina Pomiechówek 2.00. Kajzar Adam Bojanowo Stare 3.50. Odyniec Władysław Toruń 5.00. Krzyzak Władysław 1.50. Hołub Józef Czarny Bór 2.00. Dolewski Ignacy Pabianice 3.23. Miernikowski Aleksander Opole 2,00. Suchy Karol Lwów 1.00. Płochocka Maria Kielce 2,00. Tarnogórski Marian Warszawa 3,25. Lantschny Kazimierz Sambor 2,00. Lipiński Stanisław Wągrowiec 1.00. Huber Jakób 0,50. Kassern Adolf Poznań 6,00. Wyszogrod Bronisław Warszawa 2.75. Bohlmann Fryderyk Ruda Pabianicka 3.00. Ciołek Adolf Poznań 4.00. Siennicka Lucyna Warszawa 3,00. Krakowa Aleksandra Warszawa 50.00. Zołewski Stanisław Warszawa 3,00. Brzozowska Zofia Kobyłka 1.50. Okszewski Apolinary Warszawa 20.00. Dudziński Stanisław Głowaciow 3,25. Szczugłowski Antoni Bydgoszcz 4.00. Bierski Franciszek Bydgoszcz 3.20. Chinniczewski Ludwik Mielec 0,50. Kuć - Staniszewska Anna Warszawa 2.00. Matysiak Władysław Ślemień 0,50. Raczyński Teofil Warszawa 5,00. Sass Bronisław Bydgoszcz 3.00. Rummel - Masłow Józef Rawicz, Wielkopolski 2,00. Ehrlich Adolf Biała Krakowska 2,50. Milerowa Sydonia Zgierz 4.00. Labudela Jan Puck 5,00. Majorowicz Władysław Bydgoszcz 3,00. Zielińska Maria Sandomierz 3,00. Zygier Mieczysław Wilno 2.00. Agnieszka Garbieniowa Łużna 5,00. Michałowski Mieczysław Łódź 10,00. Razem dotychczas 4,193 zł 98 gr.

Wydawca: Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu ul. Matejki 54. Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Heyducki, ul. Kwiatowa 10.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego, S. A. w Poznaniu, ul. Pocztowa 9.